

Ks. Manfred Uglorz

Duch Święty według Ewangelii św. Jana

1. Miejsce pneumatologii w Ewangelii św. Jana

Terminy $\pi\eta\rho\upsilon\ \pi\eta\rho$ oraz $\Pi\nu\epsilon\upsilon\mu\alpha\ \tau\omicron\upsilon\ \Theta\epsilon\omicron\upsilon$, $\Pi\nu\epsilon\upsilon\mu\alpha\ \acute{\alpha}\gamma\iota\omicron\nu$ dość rzadko występują na kartach Biblii. Z tej przyczyny najprawdopodobniej nie często podejmowana jest przez biblistów refleksja teologiczna na temat Ducha Świętego. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę słowa z 2. Listu do Tymoteusza (3,16): $\pi\acute{\alpha}\sigma\alpha\ \gamma\rho\alpha\phi\eta\ \theta\epsilon\acute{\omicron}\pi\nu\epsilon\upsilon\sigma\tau\omicron\varsigma$ to zdecydowanie należy powiedzieć, że Duch Święty obecny jest w biblijnym słowie i przez nie przemawia, budzi wiarę w Boga, nakłania do poprawy i wychowania w sprawiedliwości. Wszechobecny Duch ukrywa się, a zarazem objawia bogactwo dobroci i zbawiennej mocy Boga w Jezusie Chrystusie.

W Ewangelii św. Jana również termin *Duch Święty* ($\Pi\nu\epsilon\upsilon\mu\alpha\ \acute{\alpha}\gamma\iota\omicron\nu$) występuje bardzo rzadko, zaledwie trzy razy¹. Także trzy razy spotykamy się z terminem $\Pi\nu\epsilon\upsilon\mu\alpha\ \acute{\alpha}\lambda\epsilon\theta\epsilon\acute{\iota}\alpha\varsigma$ ². Jednakże autor czwartej ewangelii zna termin $\Pi\alpha\rho\acute{\alpha}\kappa\lambda\epsilon\tau\omicron\varsigma$ ³, który jest ekwiwalentem rzadko występującego w Janowej ewangelii terminu *Duch Święty*⁴. Budzić więc musi pewne zdziwienie, że *Ewangelia św. Jana* została nazwana przez Ireneusza z Lyonu ewangelią duchową. Ale taka jej kwalifi-

¹ J 1,33; 14,26; 20,22.

² J 14,17; 15,25; 16,13.

³ J 14,16.26; 15,26; 16,7.

⁴ Na temat pneumatologii w Ewangelii św. Jana: F. Gryglewicz, *Duch Święty w Kościele*, [w:] *Duch Święty – Duch Boży*, mpwb 7, Lublin 1985 s. 89-100, H. Langkammer, *Pneumatologia biblijna*, Opole 1998, s. 128-146; A. Jankowski, *Duch dokonawca*, Katowice 1983, s. 98-114; A. Jankowski, *Zarys pneumatologii Nowego Testamentu*, Kraków 1982, s. 38-47; H. Windisch, *Die fünf johanneischen Parakletsprüche*, [w:] Festgabe für A. Jülicher (red. R. Bultmann, H. von Soden), Tübingen 1927, s. 110-137; F. Mußner, *Die johanneischen Parakletsprüche und die apostolische Tradition*, [w:] Praesentia Salutis, Düsseldorf 1967, s. 146-158; U. B. Müller, *Die Parakletenvorstellung im Johannesevangelium*, ZThK 71, 1974, s. 31-77; G. Richter, *Zur Formgeschichte und literarischen Einheit von Joh 6,31-58*, [w:] tenże, *Studien zum Johannesevangelium*, BU 13, Regensburg 1977, s. 88-119; U. Wilckens, *Der Paraklet und die Kirche*, [w:] Kirche. (red.)D. Lührmann - G. Strecker, FS G. Bornkamm, Tübingen 1980, s. 185-203; G. Bornkamm, *Der Paraklet im Johannesevangelium*, in: FS R. Bultmann, Stuttgart - Köln 1949, 12-35; G. Johnston, *The Spirit-Paraclete in the Gospel of John*, MSSNTS 12, Cambridge 1970; R.E. Brown, *The Paraclete in the Gospel*, NTS 13, 1966/67, s. 113-132.

kacja nie wiąże się z występującą w niej pneumatologią, lecz sposobem przedstawienia osoby i dzieła Jezusa Chrystusa przez ewangelistę.

Nie częstość występowania terminologii pneumatologicznej decyduje o ważności i miejscu pneumatologii w jakiejś księdze biblijnej, lecz powiązanie z najczelniejszym jej tematem. Fundamentalna wypowiedź św. Jana ewangelisty, znajdującą się w prologu czwartej ewangelii: „*A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas*” (J 1,14), w powiązaniu ze słowami stanowiącymi pomost między prologiem a korpusem Ewangelii: „*Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie Ojca, objawił go*” (J 1,18), ponad wszelką wątpliwość wskazuje na obecność w *Ewangelii św. Jana* biblijnej myśli o obecności Boga⁵. Boga nikt nigdy nie widział, lecz kto widział Syna, widział Ojca, a kto słyszał Syna, słyszał Tego, który Go posłał. Czwarty ewangelista na pytanie o obecność transcendentnego Boga w świecie, daje jednoznaczną odpowiedź: Bóg w Chrystusie jest obecny w świecie. Ewangelista Jan uważa chrystologiczne rozwiązanie problemu obecności Boga za jedyne i ostateczne.

Wiara w zmartwychwstanie Chrystusa, w wywyższenie i powrót Syna do Ojca, stwarza niebezpieczne napięcie w Janowym rozumieniu obecności Boga w Chrystusie Jezusie. Czy Bóg, który był obecny w świecie w Synu swoim, z powodu Jego powrotu do chwały, którą miał przed wcieleniem, znowu jest nieobecny? Janowe rozumienie eschatologii wyklucza pogląd, że Bóg ponownie jest nieobecny, daleki, milczący i wyobcowany. Przyjście Syna i Jego egzystowanie w ciele było wydarzeniem eschatologicznym. Ewangelista Jan każde „teraz” ($\nu\upsilon\nu$) podczas obecności wcielonego Logosa w świecie, rozumie jako antycypację dnia ostatecznego. Czy jednak każde $\nu\upsilon\nu$ po wywyższeniu Syna jest kontynuacją owego „teraz” z czasu ziemskiego życia Syna Bożego? Czy *Logos en-sarkos* nadal jest obecny i gwarantuje tym samym obecność Boga do chwili, w której każde „teraz” przestanie już być antycypacją ostatecznego spełnienia?

Rozwiązanie problemu znajduje się w pneumatologii *Ewangelii św. Jana*, która nie stanowi w niej jakiegoś tematu samego dla siebie, lecz jest integralną częścią Janowej teologii. Pneumatologię ewangelisty Jana nie należy uważać za dopowiedzenie i aneks do chrystologii, lecz jej ważny aspekt, pozwalający głębiej rozumieć myśl ewangelisty o obecności Boga w świecie. Żywy nurt pneu-

⁵ M. Uglorz, *Obecność Boga w chrystologicznej refleksji ewangelisty Jana*, Warszawa 1988.

matologii ma swoje źródło w chrystologii, chrystologia zaś oddycha atmosferą biblijnej pneumatologii.

2. Duch posłany przez Syna

Pneumatologia *Ewangelii św. Jana* czerpie materiał z wcześniejszych prze-myśleń na temat obecności i działania Ducha Świętego. Mogła też w niej ulec pewnemu przekształceniu i rozwojowi ze względu na fundament na jakim została zbudowana jej soteriologia. Fundamentem jej jest boskość Jezusa, Syna Bożego, preegzystującego Logosa. Pozwolilo to spojrzeć na Ducha Świętego przez pogłębioną chrystologię.

Duch Święty w Ewangelii św. Jana nazwany jest Parakletem⁶. W *1. Liście św. Jana* Parakletem nazwany został Jezus Chrystus (1 J 2,1). Ewangelista Jan nazywa Ducha Świętego „*innym Parakletem*” (ἄλλος Παράκλητος – J 14,16), pierwszym bowiem jest Syn posłany przez Ojca na świat⁷, aby świat zbawić. Wspólny tytuł dla Syna i Ducha Świętego oraz użycie przez ewangelistę słowa ἄλλος wskazuje na obecność w czwartej ewangelii myśli o następstwie osób, a tym samym myśli o obecności wywyższonego Chrystusa w świecie w osobie Parakleta. Duch Święty nie może więc być w czwartej ewangelii rozumiany jako bezosobowa moc. Duch przejął po Chrystusie Jego zbawcze funkcje. Został przez Ojca nie tylko dany (J 3, 34; 7, 39; 14, 6), lecz przede wszystkim posłany (J 15, 26; 16,17), jak posłany został Syn⁸.

⁶ Termin παράκλητος w Nowym Testamencie występuje wyłącznie w pismach Janowych (J 14, 16,26; 15,26; 16,7; 1 J 2,1). Παράκλητος jest rzeczownikiem odsłownym strony biernej od czasownika παράκαλέω – *przywołuję, wzywam na pomoc*. Termin παράκλητος oznacza więc kogoś przywołanego, wezwanego na pomoc. Rabini posługiwali się terminem (hebr. – p^oraqlit, arm – p^oraq-lita), na oznaczenie orędownika przed trybunałem Boga (St. Bill. II, 650nn). Judaistyczny Paraklet nie jest jednak prawzorem Parakleta Janowego. Pewna analogia zachodzi pomiędzy Parakletem Janowym a gnostyckimi pomocnikami (Jawar). Nie są jednak oni bezpośrednimi pierwowzorami Janowego Parakleta (R. Bultmann, *Das Evangelium des Johannes*, KrexKNT, Göttingen 1964, s. 439n; G. Bornkamm, *Der Paraklet im Johannes-Evangelium*, [w:] *Geschichte und Glaube*, München 1968, s 70) Szkoła Janowa nadała Parakletowi autonomiczne znaczenie i własną treść (R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium*, Freiburg-Wien-Basel, III, s. 165nn).

⁷ G. Strecker, *Teologie des Neuen Testaments*, Berlin – New York 1996, s. 532.

⁸ Na osobowy charakter Ducha-Parakleta wskazuje również fakt, że ewangelista Jan użył na Jego określenie zaimka wskazującego rodzaju męskiego ἐκεῖνος, gdy tymczasem słowo πνεῦμα jest rodzaju nijakiego (J 14,26). Zob. A. Jankowski, *Duch Ojca – Duch Syna*, Znak (1974), s. 1237; K. Ziaja, *Terminologia i symbolika Ducha Świętego w Nowym Testamencie*, *Scriptura sacra* 2 (1998), s. 39.

Paraklet, Duch prawdy wychodzi od Ojca i posłany jest przez Ojca w imieniu Jezusa Chrystusa (J 14,16.26). Posyłającym Ducha-Parakleta jest również Syn (J 15, 26;16, 7). Myśl o zastępstwie Chrystusa przez Ducha związana jest z Janową teologią posłania. W szczególny sposób wyrażone to zostało w słowach:

„Lepiej dla was, żebym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was” (J 16, 7).

Gdy Syn zostanie wywyższony i odejdzie do Ojca, wtedy Ojciec pošle Ducha Prawdy, aby był wśród uczniów i wprowadził ich we wszelką prawdę. Chrystus, który po zmartwychwstaniu należał do innego wymiaru rzeczywistości aniżeli uczniowie Jego, tchnął na nich i powiedział: *„Weźmijcie Ducha Świętego”* (J 20,22). Paraklet jest więc darem wywyższonego Chrystusa (por. J 7, 39). Janowy schemat posłania jest wielostopniowy: Ojciec pošłał Syna⁹, a Syn pošłał Ducha. Ewangelista Jan pisał również, że Ojciec pošle Ducha w imieniu Syna. Posłanie Ducha-Parakleta przez Ojca jest równoznaczne z posłaniem Ducha przez Syna. Co czyni Ojciec, czyni również Syn (J 5, 9). Teologiczne wyjaśnienie tej zależności znajdujemy w słowach:

„On [Duch] mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi” (J 16, 14.15).

Teocentryzm czwartej Ewangelii posiada zabarwienie chrystologiczno-pneumatologiczne. Nie wyklucza on oczywistego chrystocentryzmu *Ewangelii św. Jana*. Schemat posłania: Ojciec pošłał Syna, Syn zaś pošłał Ducha, w równym stopniu jest teocentryczny, jak i chrystocentryczny, wyraża bowiem jedną rzeczywistość Bożą, dającą się różnie opisać w aspekcie zbawczego czynu Boga rozciągającego się w czasie. Wyjaśnienie tego paradoksu teologicznego znajdujemy w słowach Jezusa: *„Ja i Ojciec jedno jesteśmy”* (J 10, 30). Ale to pozwala nam stwierdzić, że działalność Ducha jest w równym stopniu czerpaniem z Ojca, jak i z Syna, a tym samym zbawczą obecnością Ojca i Syna.

Czwarty ewangelista wie o paruzji Chrystusa w dniu ostatecznym (J 5,28n; 6, 39.40.44.54; 24; 21, 22n). Jednakże przyście Ducha-Parakleta rozumie rów-

⁹ Na temat formuł posłanniczych: E. Schweizer, *Zur religionsgeschichtliche Hintergrund der „Sendungsformel” Gal 4,4f.Rm 8,3f. Joh 3,16f I Joh 4,9*, ZNW 57(1966), s. 199- 206; J. Riedl, *Das Heilswerk Jesu nach Johannes*, Freiburg – Basel – Wien, 1973, s. 50nn; J. P. Miranda, *Die Sendung Jesu im Vierten Evangelium. Religions- und theologiegeschichtliche Untersuchungen zu den Sendungsformeln*, Stuttgart 1977; J. Riedl, *Das Heilswerk Jesu nach Johannes*, Freiburg – Basel – Wien, 1973, s. 50nn.

niez jako paruzję Syna, oczywiście nie w sensie ostatecznego przyjścia, lecz osobowo-funkcjonalnego zastępstwa, Paraklet nie jest bowiem identyczny z Chrystusem. W mowie pożegnalnej Chrystus powiedział do swoich uczniów: „*Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was*” (J 14,18). Celem tego przyjścia ma być obecność Syna w uczniach. „*Owego dnia poznacie, że jestem w Ojcu moim i wy we mnie, a Ja w was*” (J 14,20). W dialogu z Judaszem (nie Iskariotą) Chrystus wyjaśnił tajemnicę tej obecności. Ojciec i Syn zamieszkają w uczniach, jeśli ich miłość do Syna przejawiać się będzie w przestrzeganiu Słowa Ojca, którego egzegetą jest nie tylko Syn, ale będzie również Pocieszyciel, Duch Święty (J 14,23-26). Paraklet nie będzie jakąś wielkością poza społecznością uczniów (J 14,17). Jego działalność pomyślana jest jako kontynuacja zbawczego czynu Syna. Syn zaś wykonywał to, co czynił Ojciec, przeto ostatecznie Duch będzie kontynuatorem dzieła Ojca.

Sprawa Jezusa nie została definitywnie zakończona wraz z wydaniem wyroku skazującego Chrystusa na śmierć. Dzięki wywyższeniu weszła ona w nową fazę. Duch-Paraklet jest kontynuatorem sprawy rozpoczętej przez Syna, sprawy mającej swój początek w Ojcu. Dzieło Boga w Chrystusie, które określamy jako zbawcze, opisane więc być może także jako epifania, objawienie Boga, Ojca w Synu i Syna w Duchu.

3. Epifanijno-dydaktyczna funkcja Ducha Świętego

Czwarty Ewangelista prezentuje Syna jako epifanię Ojca. Janowa myśl o Chrystusie jako egzegecie i epifanii Boga wyrażona i przedstawiona została przy pomocy schematu: ojciec – syn, oraz przy pomocy pojęć, jak: światłość, prawda, świadectwo. Epifanijna funkcja Chrystusa wynika z Jego godności, jako odwiecznego Słowa, które – według hymnu o Logosie – było u Boga i było Bogiem, jako Syna posłanego przez Ojca, Syna będącego w jedności z Ojcem i działającego w imieniu Ojca, jako Tego, który miał prawo powiedzieć o sobie „*Ja jestem*”. Chrystus jest absolutnym, jedynym prawdziwym objawicielem i objawieniem Ojca.

Epifanijna funkcja Chrystusa została powierzona Parakletowi zarówno przez Ojca, jak i Syna. Epifanijna funkcja Ducha Świętego została opisana głównie w dwóch wypowiedziach ewangelisty Jana, włożonych w usta Jezusa Chrystusa. W mowie pożegnalnej Jezus powiedział do uczniów swoich:

„Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14,26)

oraz

„Mam wam jeszcze wiele do opowiedzenia, ale teraz znieść nie możecie; lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszycie, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi. On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, moje jest; dlatego rzekłem, że z mego weźmie i wam oznajmi” (J 16,12-15).

Bez głębszej analizy powyższych logiów Jezusa, można odnieść wrażenie, że podważają i zaprzeczają one przekonaniu zawartemu w *Ewangelii Jana* oraz w innych pismach Nowego Testamentu, iż Chrystus jest ostatecznym słowem Boga i w Nim została dana pełnia objawienia Bożego¹⁰. Jednakże niezależnie od pochodzenia Janowej tradycji o Duchu-Paraklecie, nie jest ona obcym ciałem w czwartej Ewangelii. Harmonizuje z fundamentalnymi wypowiedziami ewangelisty na temat Chrystusa. Także koncepcja postaci Parakleta i Jego funkcji zgodna jest z nowotestamentową tradycją i nauczaniem o Duchu Świętym.

W obietnicy Jezusa danej uczniom:

„Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14, 26),

wyjaśnienia wymagają głównie słowa: ὑμᾶς διδάξει πάντα. Charakterystyczny w swojej wymowie jest dla tych słów tak bardzo Janowy kontekst. Jest nim chwila napięcia i oczekiwania na wypełnienie się zapowiedzianej przez Chrystusa „godziny”, w której Ojciec uwielbi Syna (J 17,1nn). Jezus opuszczał uczniów swoich i żegnał się z nimi jako ich Mistrz i Pan. Czas nauczania dobiegł do końca. Nadeszła chwila eschatologicznego dopełnienia. Syn posłany przez Ojca wprawdzie miał im jeszcze wiele do powiedzenia, ale oni więcej znieść i zrozumieć nie byli w stanie. W skardze Jezusa: *„Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie”* (J 16,12) słowa: οὐ δύνασθε βαστάζειν ἄρτι rozumieć należy w tym sensie, że uczniowie dotychczas nie pojmowali w całej rozciągłości sensu zwiastowania i czynów swojego Nauczyciela. Uczniom potrzebna więc była dalsza edukacja. Duch-Paraklet nauczy ich dopiero wszystkiego. Gdy Syn zostanie wywyższony, Duch rozpocznie swoją dydaktyczno-epifanią działalność. Nie oznacza to jednak, że Paraklet nauczać ich będzie rzeczy absolutnie nowych, dotychczas nikomu nie znanych.

¹⁰ M. Uglorz, *Obecność Boga w chrystologicznej refleksji ewangelisty Jana*, s. 94; J. Jeremias, *Neutestamentliche Theologie*, Berlin 1973, s. 86nn.

Nauczanie rozpoczęte przez Chrystusa kontynuować będzie Duch Święty. Jeśli w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym objawiona została prawda, to Paraklet będzie miał za zadanie odsłonić głębię tej prawdy. *Nauczać* oznacza bowiem nie tylko przyswoić uczniowi wiedzę, podać mu dotychczas nieznaną prawdę, lecz odkryć przed nim jej sens i znaczenie. W obietnicy Jezusa dotyczącej pedagogicznej funkcji Ducha-Parakleta, obok słowa διδάξει znajduje się przecież słowo ὑπομνήσει (przypomni). Duch przeto nauczać będzie przez przypominanie tego wszystkiego, czego uczniowie byli świadkami i co padło już jako ziarno słowa na rolę ich serc. W słowie ὑπομνήσει zawarte jest coś więcej niż to, co nam się kojarzy z pomocą udzieloną zawodnej pamięci. Czasownik υπομνήσκω mówi o czynności przypominania w celu pogłębienia sensu faktu i usłyszanej prawdy¹¹. Duch dopomoże więc uczniom głębiej, a jak to wynika z J 2,22 oraz 12,16, chry-stologicznie zinterpretować wydarzenia z życia ich Nauczyciela.

Duch nauczy i przypomni wszystko, a więc w przyszłości pozwoli poznać pełnię objawienia dokonanego w Chrystusie Jezusie. Słowa: ὑπομνήσει πάντα nakazują myśleć nie o jakiejś dotychczas nieznaną epifanii prawdy, lecz o pogłębieniu poznania Chrystusa, jako egzegety Ojca. W obietnicy Jezusa o epifanijnej funkcji Parakleta jest mowa nie o kolejnym objawieniu, lecz o pogłębieniu objawienia Bożego. Wszystko zostało objawione w Chrystusie, w Synu posłanym przez Ojca, i wszystko Chrystus oznajmił uczniom, cokolwiek usłyszał od Ojca. W arcykapłańskiej modlitwie Jezusa czytamy:

*„Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego; lecz nazwa-
łem was przyjaciółmi, bo wszystko, co słyszałem od Ojca mojego, oznajmiłem
wam” (por. J 15,15).*

Nie wszystko jednak przyswojone zostało przez wiarę. Duch będzie nauczycielem w procesie percepcji objawienia. Paraklet jest więc kontynuatorem epifanijnej funkcji Syna, nie w sensie jej dopełnienia, lecz pogłębienia i ugruntowania.

Nieco inny aspekt epifanijnej funkcji Ducha-Parakleta poruszony został w słowach: πνεῦμα τῆς ἀληθείας, ὀδηγήσει ὑμᾶς ἐν τῇ ἀληθείᾳ πάση („*Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę*” – J 16,13).

Prawda w Ewangelii Jana – to rzeczywistość Boża objawiona w Jezusie Chrystusie. Jezus nazywając siebie prawdą (J 14,6), rości sobie pretensje do

¹¹ O. Michel, Μιμνήσκομαι, TWNT, IV, s. 681.

reprezentowania Boga wobec uczniów i świata. Kto pozna prawdę będzie wolny. Oglądanie rzeczywistości Bożej w Synu gwarantuje uwolnienie od grzechu i niewoli diabła, ojca wszelkiego kłamstwa. Paraklet będzie przewodnikiem na drodze do poznania absolutnej prawdy, jaką jest objawienie Ojca w Synu. Dlatego przez Chrystusa nazwany On został Duchem Prawdy. Zgodnie z duchem teologicznego języka czwartej ewangelii, wprowadzenie we wszelką prawdę znaczy dopomożenie do lepszego i głębszego poznania prawdy, Bożej obecności w Chrystusie, tajemnicy Syna, wiecznego Słowa. Greckie εἰς wskazuje na kierunek prowadzenia uczniów przez Ducha. Działalność Parakleta koncentrować się będzie na odsłonięciu samego centrum prawdy, tajemnicy Chrystusa, jedynej, doskonałej i ostatecznej epifanii Ojca. Nie chodzi więc o objawienie jakiejś nowej prawdy, dotychczas nieznanego aspektu rzeczywistości Bożej. Wskazuje na to również dalsza część logionu Jezusa:

„Nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie (...). On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” (J 16,13.14).

Duch więc nie będzie miał nic do oznajmiania i objawienia, co nie zostało już przez Syna objawione¹². Przejmie funkcję Syna i będzie ją kontynuował z woli Ojca i Syna. Dzięki przejściu przez Parakleta funkcji egzegety Ojca i Syna, Syn zostanie również przez Niego uwielbiony. Nie tylko Ojciec, lecz również Duch uwielbi Chrystusa przez nawiązanie do synowskiej prezentacji Ojca.

Z zapowiedzią o kontynuacji dzieła Ojca przez Syna, polegającego na prezentacji Ojca, związana została zapowiedź profetycznej funkcji Parakleta. Zadaniem Jego będzie oznajmienie tego „*co ma przyjść*” (καὶ τὰ ἐρχόμενα ἀναγγελεῖ ὑμῖν). Grecka terminologia tego logionu (τὰ ἐρχόμενα) wskazuje na jego pokrewieństwo z apokaliptyką judaistyczną. Czasownik ἀναγγέλλω jest tu synonimem słowa ἀποκαλύπτω i oznacza: wyjawić, odsłonić, wyjaśnić (por. LXX – Dn 2,2.4.6). Pamiętać jednak należy, że Jezus nie był apokaliptykiem w judaistycznym i tradycyjnym znaczeniu, przeto zadaniem Ducha-Parakleta nie będzie przepowiadanie przyszłości, lecz wyjaśnianie sensu historii zbawienia, w centrum której znajduje się sam Chrystus, Syn Boży posłany na świat przez Ojca. W *Apokalipsie św. Jana* wbrew pozorom Duch nie odkrywa przed jej czytelnikami przyszłych wydarzeń, lecz interpretuje dzieje Kościoła Jezusa Chrystusa. Wszystko cokolwiek w niej jej autor zwiastuje, zawarte już jest w zwiastowaniu Chrystusa. Apokalipsa jest spojrzeniem na dzieje szerzenia się Kościoła w świecie.

¹² E. Haenchen, *Das Johannesevangelium*, Tübingen 1980, s. 495.

cie z perspektywy zmartwychwstania i wywyższenia Syna Bożego. Duch-Paraklet da więc poznanie, że nadeszła godzina Syna, epoka zamieszkania Boga z ludźmi.

Paraklet będzie kontynuował epifanijno-profetyczną funkcję Syna. Będzie to służba wobec uczniów, a także poprzez uczniów w świecie¹³. Dany zostanie uczniom, aby wśród nich rozpoczęte przez Chrystusa dzieło było kontynuowane, nie w sensie jego uzupełnienia i dopełnienia, lecz przybliżenia, umożliwienia głębszego poznania i wyjaśnienia jego sensu i znaczenia. Ewangelista Jan właśnie rozumie też swoją ewangelię, jako pogłębione i przez Ducha natchnione świadectwo o Synu. Jako taka jest dziełem Ducha Świętego i pretenduje do autentycznego wykładu dzieła i osoby Chrystusa.

Z epifanijno-profetycznej funkcji Syna i Ducha-Parakleta wynika, że Paraklet jest obecnością uwielbionego i wywyższonego Chrystusa, a tym samym wypełnia pustkę po „nieobecnym i dalekim Bogu”. Transcendentny Bóg przejawia swą obecność w świecie przez działanie Ducha. Duch-Paraklet jest manifestacją obecności transcendentnego Boga w immanentnym świecie.

Epifanijna funkcja Chrystusa nie wyczerpuje treści Jego posłannictwa. Syn został posłany przez Ojca, aby zbawić świat (J 13,17; 10,9; 12,47). Ewangelista Jan nazywa Chrystusa Barankiem Bożym i Zbawicielem, a Jego zbawczą funkcję opisuje głównie przy pomocy epifanijnych formuł z $\epsilon\gamma\omega\ \epsilon\iota\mu\iota$ ¹⁴. Zbawienie rozumie on jako wydarzenie eschatologiczne, realizujące się w życiu wierzącego. Tak pojmowane zbawienie suponuje permanentne działanie Zbawiciela. Po uwielbieniu Syna i Jego powrocie do Ojca zbawczą funkcję przejmuje Duch-Paraklet. Nie jest On jednak rozumiany w czwartej Ewangelii jako „drugi Zbawiciel”. Zadaniem Jego jest uobecnienie zbawczego dzieła Syna. Uwolnienie od grzechu i śmierci nie jest dziełem Parakleta, lecz Syna, którego posłał Ojciec, aby zbawił świat. Zbawienie, które jest dziełem Chrystusa, dokonuje się w sferze ziemskiej egzystencji człowieka. Staje się ono udziałem wierzącego. W decyzji wiary dokonuje się uwolnienie od grzechu i obdarowanie życiem wiecznym. Nad niewierzącym dokonuje się sąd (J 3,18; 5, 24; 8, 51).

4. Zbawcza funkcja Ducha Świętego

Zbawcza funkcja Ducha-Parakleta opisana została w słowach:

¹³ J. Schneider, *Das Evangelium nach Johannes*, Berlin 1976, s. 273n.

¹⁴ W.G. Kümmel, *Die Theologie des Neuen Testament*, Göttingen 1972, s. 252nn.

„On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sądzie; o grzechu, gdyż nie uwierzyli we mnie; o sprawiedliwości, gdyż odchodzę do Ojca i już mnie nie ujrzycie; o sądzie zaś, gdyż księżę tego świata został osądzony” (J 16,8-11).

W tej obietnicy Chrystusa dotyczącej przyjścia Parakleta i Jego gnozeologiczno-soteriologicznej funkcji, szczególnego wyjaśnienia wymaga słowo ἐλέγχω. Przy jego pomocy opisane zostało zadanie jakie będzie miał do spełnienia w świecie Duch Prawdy. Czasownik ἐλέγχω posiada w klasycznej grece znaczenie o różnym odcieniu¹⁵. Zazwyczaj z acc. opisuje obiektywne działanie, mające na celu udowodnienie czegoś, przekonanie o czymś, ale z odcieniem nakłaniania do zerwania z czymś, lub nakłaniania do podjęcia odpowiedniego działania¹⁶. Czasownik ἐλέγχω w J 16,8 przyjęło się tłumaczyć: „przekonać” (niem. überführen).

Obiektem oddziaływania Ducha-Parakleta będzie świat, który według czwartej Ewangelii jest przedmiotem Bożej miłości (J 3,16). Wykluczyć należy pogląd, że Paraklet przekonawszy świat o grzechu, osądzi go i potępi. Paraklet nie może czynić niczego, czego nie uczynił Chrystus. Chrystus nie przyszedł sądzić świata, lecz zbawić go. Duch Prawdy przekonując świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie uobecni zbawcze dzieło Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Duch Prawdy prowadzi do poznania prawdy, a kto pozna prawdę staje się prawdziwie wolnym.

Duch przekona świat o grzechu.

Grzech jest obiektywnie istniejącą rzeczywistością. Stary i Nowy Testament opisuje z realizmem konsekwencje grzechu. Terminy, przy pomocy których przedstawiona jest ta rzeczywistość w Księgach Starego Przymierza, zaczerpnięte zostały z języka opisującego stosunki międzyludzkie. Opisują ją następujące rzeczowniki: πᾶσις – uchybienie, ὑψῆς – bunt, przestępstwo, ἵψ – przewrotność, nieprawość i inne¹⁷. W Nowym Testamencie używane są najczęściej terminy: ἀδικία – niesprawiedliwość, παράβασις – wykroczenie), παράπτωμα – przewinienie, upadek), przede wszystkim ἁμαρτία – rozminięcie się z celem,

¹⁵ Słownik grecko-polski, (red) Z. Abramowiczówna, II, s. 9; R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1998, s. 189.

¹⁶ F. Büchsel, *Ἐλέγχω*, TWNT, II, s. 470nn.

¹⁷ W. Eichrodt, *Teologie des Alten Testaments*, Berlin 1959, B. 2-3, s. 264nn;

uchybiecie, grzech¹⁸. Grzech w rozumieniu biblijnym – to nie tylko konkretny zły czyn, lub brak dobra, lecz także wewnętrzna dyspozycja do popełniania złych, nagannych czynów. Rzeczownik ἁμαρτία użyty w liczbie pojedynczej często oznacza właśnie owe znajdujące się w człowieku źródło złego postępowania¹⁹.

Według ewangelisty Jana grzech panuje w „tym świecie”, rozumianym jako wielkość wrogo ustosunkowaną do uczniów Jezusa. Grzech przenika świat, gdyż ludzie więcej umiłowali ciemność aniżeli światłość (J 3,19). Dzieci tego świata znienawidziły światłość, ujawnia bowiem ona złe i grzeszne uczynki (J 3, 20; 9, 24.41). Zaślepienie i niewiara świadczą o przewrotności świata i jego podporządkowaniu się szatanowi, ojcu kłamstwa. W konfrontacji z światłością przeobraziły się one w jawną nienawiść do Chrystusa i wrogość wobec Jego uczniów²⁰.

Niewiara w Syna i nienawiść do Niego nie skończyły się z chwilą Jego ukrzyżowania. Pozorny tryumf mocy ciemności nie nasycił żadnych krwi przeciwników Chrystusa. Świat pozostanie w grzechu pomimo zbawczego czynu Syna Bożego. Wyzwoleni z niewoli grzechu będą ci, którzy uwierzą, że Syn został posłany przez Ojca. Po wywyższeniu i uwielbieniu Chrystusa, Duch Święty będzie przekonywał świat o grzechu, polegającym na niewierze w Syna. Mając jednak na uwadze wszystkie odcienie znaczeniowe czasownika ἐλέγχω, należy stwierdzić, że Duch Prawdy będzie także przekonywał świat i dowodził, iż Syn został posłany przez Ojca, oraz będzie nakłaniał do wiary i posłuszeństwa Chrystusowi (por. 1 Kor 12, 3).

Duch-Paraklet przekona także świat o sprawiedliwości. Termin δικαιοσύνη występuje w *Ewangelii św. Jana* wyłącznie w danej uczniom przez Jezusa obietnicy przyjścia Ducha Prawdy. Ewangelista Jan częściej używa przymiotnika δίκαιος. W tej sytuacji niełatwo odpowiedzieć na pytanie o treść słowa „sprawiedliwość”, chociaż w logionie Jezusa czytamy, że Duch przekona świat o sprawiedliwości, gdyż Syn odchodzi od Ojca i już nie będzie więcej widziany (J 16,10).

¹⁸ W. Günther, W. Bader, *Sünde*, BLNT III, s. 1192; X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 284n; P. Stuhlmacher, *Biblische Theologie des Neuen Testaments*, Göttingen 1992; T. 1. s. 278nn.

¹⁹ R. Bultmann, *Theologie des Neuen Testaments*, Berlin 1959, s. 244n.

²⁰ W. Grundmann, ἁμαρτάνω, ThWNT I, s. 308nn.

Pojęcie δικαιοσύνη posiada długą i bogatą historię.

W opisanu pojęcia sprawiedliwości (תְּצַדִּיק, δικαιοσύνη), występującego na kartach Starego i Nowego Testamentu, nie można posługiwać się sformułowaniami właściwymi dla współczesnego zrozumienia sprawiedliwości, wyrosłego na gruncie rzymskiego pojmowania prawa. Według najstarszych tradycji Starego Testamentu nie kwalifikowano czyjegoś postępowania na podstawie przestrzegania norm etycznych, przykazań, nakazów i zakazów, lecz na podstawie aktualnego w danej chwili stosunku do wspólnoty²¹. Sprawiedliwym był ten, kto czynił zadość szczególnym wymaganiom, jakie nakładał na jednostkę interes rodziny, pokolenia i narodu²². Jahwe ustanawiał jednak dla Izraela pewne normy postępowania, aby jednostka nie tylko wiedziała, co służy ogólnemu dobru, lecz także działała na rzecz wspólnoty i dawała dowody sprawiedliwości swojej. O tym, co jest sprawiedliwe i kto jest sprawiedliwy, decyduje zawsze Bóg.

Sprawiedliwym jest przede wszystkim Bóg. Jahwe wiedział, co jest dobre dla Jego ludu (por. 1 Mż 5,20). Jego działanie zawsze miało na celu zbawienie Izraela. Synonimem sprawiedliwości w Starym Testamencie jest więc zbawienie, łaska, miłosierdzie i wierność. Bóg okazując wierność Izraelowi, dawał dowody swojej sprawiedliwości²³. Sprawiedliwy Bóg jest Bogiem wiernym. W Starym Testamencie niemożliwa jest myśl, że Boża sprawiedliwość może komukolwiek zagrażać. Sprawiedliwość Boga przejawiała się w Jego zbawczym działaniu.

W młodszej, powygnaniowej literaturze starotestamentowej często spotykamy się z pytaniem o drogę prowadzącą do osiągnięcia sprawiedliwości, wszak jedynie sprawiedliwy mógł stanąć przed obliczem świętego Pana. Znane są różne próby sformułowania odpowiedzi. Jahwista zdaje się twierdzić, że sprawiedliwość jest z wiary (1 Mż 15, 6). W psalmie 24, nawiązującym do tzw. liturgii bramy, czytamy, że

„Kto ma czyste dłonie i niewinne serce, kto nie słucha duszy swojej ku próżności i nie przysięga obłudnie, ten dostąpi błogosławieństwa od Pana i sprawiedliwości od Boga, zbawiciela swojego” (Ps 24, 4.5 por. Ps 15).

²¹ Dobrym, chociaż szokującym przykładem może być sprawa synowej Judy, Tamar, która została ułaskawiona ze względu na interes i dobro rodziny (1 Mż 31,36nn)

²² Rdzeń תְּצַדִּיק określa wzajemny stosunek dwóch stron, podmiotów, a nie poddanego ocenie przedmiotu (człowieka) i abstrakcyjnej normy. Por. K. Koch, תְּצַדִּיק, THWNT, II, 507nn.

²³ G. von Rad, *Theologie des Alten Testaments*, Berlin 41963, I, s. 383.

Pobożny Izraelita był jednak zawsze świadomy swojej słabości i dlatego liczył na wierność Boga. Dopiero w czasach Jezusa tendencje legalistyczne wyparły z judaizmu dawne, profetyczne elementy religii Mojżeszowej i wypaczenie biblijnego pojęcia sprawiedliwości. Sprawiedliwość stała się synonimem doskonałości kultowo-etycznej. Sprawiedliwym był ten, kto wypełniał wszystkie przepisy zakonu i tradycji ustnej. Z tak pojmowaną sprawiedliwością zdecydowanie walczył Jezus. Apostoł Paweł, przed nawróceniem faryzeusz ze szkoły Gamalielela (Dz 22, 3), po nawróceniu zaś apostoł Jezusa Chrystusa, zerwał z faryzejskim rozumieniem sprawiedliwości i stał się gorliwym zwiastunem Ewangelii, w której objawiła się sprawiedliwość Boża (Rz 1, 16). Bóg objawił sprawiedliwość swoją przede wszystkim wobec i przez Syna swojego, Jezusa Chrystusa, „wydanego za grzechy” (Rz 4, 25; 5.16nn), aby okazać się nie tylko sprawiedliwym, ale również usprawiedliwiającym grzesznika (Rz 3, 26). Tym samym sprawiedliwość ukazana została w zbawczym wymiarze działania Boga wiernego raz danym obietnicom.

Jak rozumiana jest sprawiedliwość przez ewangelistę Jana?

Jezus uważał sąd swój za sprawiedliwy, wypełniał bowiem wolę Tego, który Go posłał na świat, aby świat zbawić (J 5,30). Wzywał swoich słuchaczy do wydawania sprawiedliwych sądów (J 7,24). Do Boga zwracał się jako do sprawiedliwego Ojca (J 17,25).

Sprawiedliwość jest według czwartego ewangelisty atrybutem Boga. W arcykapłańskiej modlitwie Jezusa występuje ona w kontekście miłości Boga, objawienia imienia Bożego przez Syna i poznania uczniów, że Syn został posłany na świat przez Ojca. Pojęcie sprawiedliwości odgrywa więc bardzo ważną rolę w Janowej soteriologii.

Duch-Paraklet przekona świat o sprawiedliwości, bo Syn odchodzi do Ojca. Niewątpliwie Duch Prawdy przekona świat o sprawiedliwości Bożej. Boża sprawiedliwość objawi się więc w pełni w godzinie uwielbienia Syna i w odejściu Syna do Ojca. Śmierć męczeńska Jezusa na Golgocie wydawać się będzie światu klęską Syna. Śmierć ukrzyżowanego Syna nie będzie jednak znakiem potępienia Ukrzyżowanego, lecz wywyższenia i Bożej miłości. Świat tkwiący w niewierze dostrzega jedynie to, co postrzegają oczy i da się zmierzyć ludzką miarą sprawiedliwości. Nie jest on w stanie o własnych siłach pojąć sensu tego, co się klęską będzie wydawało, co będzie godziną Syna, godziną, w której Bóg otoczy Go chwałą jaką miał u Ojca, nim został posłany na świat. Niewiara jest

grzechem i utrudnia jasność widzenia. Duch-Paraklet da poznanie świata prawdy o Chrystusie i Jego zbawczym posłannictwie.

Zbawcze działanie Boga jest wyrazem Jego sprawiedliwości. Wyraźnie dostrzegamy w *Ewangelii Jana* powrót do jądra biblijnego zwiastowania o sprawiedliwości Bożej. Sprawiedliwość ukazana została tu zgodnie z teologiczną koncepcją ewangelisty w świetle i kontekście zbawczego czynu Boga w Synu. Chrystus, Jego przyjście i Jego godzina wywyższenia jest dowodem na to, że Bóg jest sprawiedliwy. Ale świat nie przyjął Chrystusa, odrzucił Go i osądził. Gdy przyjdzie Duch-Paraklet przekona On świat o chwale Syna, Jego zbawczym czynie i da poznanie drogi Jezusa świadczącej o wierności Boga. Dzięki Parakletowi świat pozna Bożą wierność i sprawiedliwość. Chrystus jest znakiem sprawiedliwości Ojca²⁴.

Chociaż w J 16,10 jest mowa o sprawiedliwości Bożej, której poznanie daje Duch Święty, to jednak można dokonać pewnego poszerzenia pola widzenia i pojmowania sprawiedliwości. Jeśli według J 16,9 niewiara w Jezusa Chrystusa, jako Syna posłanego przez Ojca jest grzechem, to sprawiedliwość w sferze egzystencji człowieka zdaje się polegać na wierze w wywyższonego Chrystusa. Stąd w czwartej ewangelii tak często spotykamy się z wezwaniem Chrystusa do wiary w Syna posłanego przez Ojca.

Zadaniem Ducha-Parakleta będzie także przekonanie świata o sądzie.

Czasownik κρίνω oznacza: *rozróżnić, rozdzielić, rozstrzygnąć, ocenić, osądzić*. Żydzi oczekiwali przyjścia Mesjasza, który jako eschatologiczny sędzia osądzi i potępi narody za ich niewiarę. Pogląd ten znajduje swoje odzwierciedlenie w słowach Jana Chrzciciela:

„A już i siekiera do korzenia drzew jest przyłożona; wszelkie więc drzewo, które nie wydaje owocu dobrego, zostaje wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę wodą, ku upamiętaniu, ale Ten, który po mnie idzie, jest mocniejszy niż ja; jemu nie jestem godzien i sandałów nosić; On was chrzącić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,10.11).

Według ewangelii synoptycznych Jezus w czasie swojego drugiego adwentu zgromadzi wokół siebie wszystkich ludzi, i jak pasterz oddziela owce od kozłów,

²⁴ J. Szlaga (*Historiozbawcza misja Ducha Świętego według j 16,8-11*), w: *Duch Święty – Duch Boży*, Lublin 1985, s. 101nn), komentując J 16,10 w świetle kazania Szczepana, wskazuje na obecność tej myśli w najstarszej katechezie Kościoła.

tak zgromadzi po prawicy swojej zbawionych a po lewicy potępionych (Mt 25, 31nn).

W *Ewangelii św. Jana* znajdujemy zgoła inną koncepcję sądu. Sąd dokonuje się już w wymiarze historycznym, w życiu człowieka. Czasy eschatologiczne nastąpiły wraz z przyjściem Syna. Jednakże Chrystus nie przyszedł, aby świat sądzić, lecz aby zbawić świat i objawić mu miłość Ojca. Człowieka osądza Słowo, które zwiastował Syn posłany przez Ojca. Wierzącemu w Syna darowane jest życie wieczne, nad niewierzącym zaś dokonuje się sąd. Kto nie uwierzył w Syna już jest osądzony (J 3,19;15, 24).

Słowa Jezusa o sądzącej funkcji Parakleta należy rozumieć w kontekście chrystologicznej myśli czwartego Ewangelisty. Duch nie będzie czynił czegoś, czego nie czynił pierwszy Paraklet, Jezus Chrystus. "Ἄλλος Παράκλητος, Duch Prawdy ma być kontynuatorem dzieła Syna Bożego. Logion Jezusa o Duchu Świętym, który przekona świat o sądzie, należy więc rozumieć w ten sposób, że Paraklet da poznanie sądu, który się dokonał nad szatanem. Niewiara i brak poznania w świecie chwały Syna jest dziełem szatana, ojca kłamstwa, księcia tego świata. Szatan już jest osądzony (por. J 12, 31; 14, 30). Śmierć krzyżowa Jezusa na Gólgocie była pozornym zwycięstwem księcia ciemności i kłamstwa. Wywyższenie Chrystusa było sądem nad szatanem. Osądzony został również świat niewiary i kłamstwa.

Duch Święty ma przekonać świat o wyroku sądzącego Boga, ogłoszonym w wywyższeniu Chrystusa. Wyrok ten nabiera mocy w życiu każdego, kto nie uwierzył Słowom Syna. Kto nie wierzy, że Ojciec posłał Syna aby świat zbawić, ten czyni Boga kłamcą i podlega sądowi. Funkcja Ducha-Parakleta polegająca na przekonaniu świata o sądzie nie jest jednak w pełnym tego słowa znaczeniu funkcją sądzącą, lecz zbawczą. Paraklet jest przewodnikiem do prawdy. Zadaniem Jego jest ostrzeżenie przed kłamstwem i nakłanianie do wiary.

Jezus podczas swojej ziemskiej działalności pozyskał dla swojej sprawy uczniów. W arcykapłańskiej modlitwie prosił za nimi Ojca:

„Nie proszę, abys ich wziął ze świata, lecz abys ich zachował od złego (...). Jak mnie posłałeś na świat, tak i Ja posyłam ich na świat” (J 17,15.18).

Pod nieobecność Chrystusa Jego misyjne dzieło kontynuować będzie Duch-Paraklet, który zostanie na świat posłany przez Ojca w imieniu Syna, co znaczy, że w imieniu Syna wykonywać będzie Jego dzieła. Duch zastąpi Syna. Właściwie człowiek nadal będzie stał wobec wyboru: życie z Chrystusem albo bez Chrystu-

sa. Jak za czasów bytowania Syna w ciele świat będzie musiał się opowiedzieć za Synem lub przeciw Niemu, jednak z tą różnicą, że światu dany jest Paraklet, Poczyszyciel, Pomocnik, Duch Prawdy, który dzięki swojej działalności umożliwia głębsze i pełniejsze poznanie istoty posłannictwa Syna Bożego, Jezusa Chrystusa.

Podsumowanie

Pneumatologia jaką spotykamy w czwartej ewangelii, mieści się doskonale w ramach Janowej chrystologii posłania oraz proleptycznej eschatologii. Duch Święty pełni funkcję epifanijną, a Jego działalność jest przedłużeniem zbawczej funkcji wcielonego Logosa.